

Michał Paszkowski

## Gazprom w opałach. Trudny okres dla rosyjskiego giganta

**Rosyjska spółka Gazprom w ostatnich miesiącach znalazła się w trudnej sytuacji, wywołanej wieloma czynnikami. Problemy przy budowie gazociągu Nord Stream 2, przegrany arbitraż z PGNiG, mniejsze zapotrzebowanie na surowiec w Europie z uwagi na pandemię COVID-19 oraz ciepłą zimą, wzrost dostaw surowca na kontynent drogą morską (LNG) – to tylko kilka elementów, które przełożyły się na kondycję finansową spółki. W konsekwencji spada udział Rosji w rynku gazu ziemnego państw UE, w tym państw Europy Środkowej. Dodatkowo otrucie rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego może mieć negatywne konsekwencje w postaci potencjalnych sankcji, które mogą objąć flagowy projekt Gazpromu – gazociąg Nord Stream 2.**

**Dostawy surowca do Europy.** Początek 2020 r. nie zapowiadał się źle dla Gazpromu, a eksport surowca w styczniu 2020 r. był większy o ponad 9% w porównaniu z 2019 r. Niemniej w kolejnych miesiącach pandemia COVID-19 mocno odbiła się na handlu surowcem, a w konsekwencji na wynikach finansowych spółki. Eksport gazu ziemnego przez Gazprom do Europy w I poł. 2020 r. był mniejszy o 27% w porównaniu z 2019 r. i to pomimo oddania do eksploatacji na początku 2020 r. pierwszej nitki gazociągu TurkStream o przepustowości 17,5 mld m<sup>3</sup> rocznie (docelowo 35 mld m<sup>3</sup>). W dużym stopniu spadek eksportu dotyczył surowca transportowanego przez Ukrainę (47% r/r), a w nieco mniejszym – przez Białoruś i Polskę *via* gazociąg Jamał-Europa (18% r/r), natomiast w odniesieniu do gazociągu Nord Stream dostawy surowca nieznacznie wzrosły (1% r/r). Spadły także dostawy surowca do Turcji, do niedawna dużego odbiorcy gazu ziemnego z Rosji.

W kolejnych miesiącach sytuacja nie ulegnie poprawie, bowiem gazociąg TANAP z surowcem z Azerbejdżanu już osiągnął docelową moc transportową, a w związku z tym będzie rosła presja na cenę surowca na południu Europy. Jednocześnie ciepła zima na przełomie 2019/2020 sprawiła, że poziom wypełnienia magazynów gazu ziemnego w Europie jest wysoki (85%), co powoduje, że rynek szybko nie osiągnie równowagi.

Niesprzyjające uwarunkowania zewnętrzne, w tym spowodowany przez pandemię COVID-19 spadek zapotrzebowania na gaz ziemny, a także niskie ceny surowca sprawiły, że Gazprom odnotował w okresie styczeń-czerwiec 2020 r. przychody mniejsze o 30% (2,9 bln RUB wobec 4,1 bln RUB w tym samym okresie 2019 r.), a zysk netto spadł do 32,9 mld RUB z 836,5 mld RUB w 2019 r. Niekorzystnie na wyniki finansowe wpłynęły także spadek wartości waluty rosyjskiej wobec dolara amerykańskiego i cena surowca na giełdach międzynarodowych. W II kw. 2020 r. średnia cena eksportowa gazu ziemnego wyniosła 110 USD za 1000 m<sup>3</sup> wobec 162 USD za 1000 m<sup>3</sup> w I kw. 2020 r.

**Problemy Gazpromu w regionie Morza Bałtyckiego.** Sytuacja gospodarcza na świecie (pandemia COVID-19), w tym potencjalna szybkość odbudowy poszczególnych gospodarek, będzie oddziaływać na zyski finansowe generowane przez spółkę. To, jak będzie rozwijać się gospodarka, będzie rzutowało na zapotrzebowanie na surowiec, tym bardziej że w chwili obecnej Gazprom traci powoli udziały w rynku europejskim na rzecz dostaw LNG, w tym głównie z Kataru oraz USA. Determinacja, z jaką administracja amerykańska stara się uniemożliwić powstanie gazociągu, stawia ukończenie projektu pod znakiem zapytania (zob. „[Komentarze IEŚ](#)”, nr 52). Ponadto w sierpniu 2020 r. niemiecka firma Uniper (jeden z pięciu partnerów finansowych Gazpromu) poinformowała, że być może będzie zmuszona do zmniejszenia wartości kredytu przyznanego spółce z przeznaczeniem na budowę gazociągu.

Niemniej wydaje się, że do rangi najważniejszego problemu Gazpromu urosła obecnie kwestia otrucia rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego. W dniu 2 września 2020 r. kanclerz Niemiec Angela Merkel potwierdziła, że został on otruty trucizną z grupy nowiczków, co tym samym wskazuje na kolejny przypadek wykorzystania przez Rosję broni chemicznej. W reakcji na to wydarzenie w Niemczech pojawiły się głosy (m.in. ze strony Annegret Kramp-Karrenbauer z CDU, minister obrony Niemiec, i Norberta Röttgena z CDU, przewodniczącego komisji spraw

zagranicznych Bundestagu), by wstrzymać budowę Nord Stream 2. Trudna sytuacja rządu Angeli Merkel z jednej strony spowodowana jest wzrostem międzynarodowej presji na Niemcy, aby zrewidowały podejście do współpracy energetycznej z Rosją. Z drugiej strony rezygnacja z węgla oraz energii jądrowej zwiększa zapotrzebowanie na gaz ziemny w gospodarce krajowej.

**Na południu Europy także trudności.** Przez lata Gazprom podejmował działania w kierunku zmniejszenia eksportu gazu ziemnego poprzez system rurociągowy Ukrainy, budując na południu Europy gazociągi Blue Stream oraz TurkStream. Niemniej Turcja, wykorzystując swoje położenie, rozpoczęła także aktywne działania na rzecz dostaw surowca z Azji Centralnej oraz zwiększyła aktywność na rynku LNG. Jeszcze w 2019 r. Turcja była drugim największym odbiorcą gazu ziemnego z Rosji, ale pandemia COVID-19 sprawiła, że Gazprom przestał pompować surowiec gazociągiem Blue Stream (od maja 2020 r.). Na niskim poziomie jest także eksport nowym gazociągiem TurkStream. Nie bez wpływu na zmianę struktury dostaw surowca do Turcji pozostaje również większa rywalizacja na rynku LNG oraz oddanie do eksploatacji gazociągu TANAP (dostawy z Azerbejdżanu). W długim horyzoncie czasowym odkrycie przez Turcję złóż gazu ziemnego na Morzu Czarnym może negatywnie wpłynąć na pozycję Gazpromu na rynku paliw w Turcji. Plany Ankary zakładają rozpoczęcie eksploatacji nowo odkrytego złoża (320 mld m<sup>3</sup>) do 2023 r., a sukces w jego zagospodarowaniu diametralnie zmieni pozycję Turcji w regionie i wpłynie na poziom dostaw gazu ziemnego.

Gazprom ma obecnie także problemy w Turcji. W dniu 4 września 2020 r. Węgry poinformowały o podpisaniu z firmą Shell długoterminowego kontraktu na zakup gazu ziemnego, który będzie dostarczany poprzez terminal regazyfikacyjny na wyspie Krk w Chorwacji. Zawarta na okres sześciu lat umowa jest krokiem w kierunku dywersyfikacji źródeł dostaw tego surowca przez Węgry i powoduje zmniejszenie udziału rosyjskiego gazu ziemnego w węgierskiej gospodarce (zakupiony wolumen będzie odpowiadał 10% krajowego zapotrzebowania na ten surowiec). Po wybudowaniu terminala w Chorwacji<sup>1</sup> (oddanie projektu do eksploatacji powinno nastąpić na początku 2021 r.) struktura wykorzystania gazu ziemnego na Węgrzech ulegnie znacznej zmianie (70% – dostawy z Rosji, 20% – produkcja krajowa, 10% – import *via* terminal LNG). W tej sytuacji pozycja negocjacyjna rządu węgierskiego będzie zdecydowanie lepsza, tym bardziej że w 2021 r. kończą się dwie z czterech umów na dostawy surowca z Rosji.

**Wnioski.** Bez poprawy sytuacji gospodarczej na kontynencie i wzrostu zapotrzebowania na gaz ziemny zyski finansowe Gazpromu nie ulegną istotnej poprawie. To Europa odgrywa kluczową rolę w eksporcie rosyjskiego gazu ziemnego, co jest efektem realizowanych od lat projektów infrastrukturalnych (m.in. Nord Stream, Blue Stream, TurkStream), służących uzależnieniu państw europejskich od dostaw surowca z Rosji.

Rosnąca presja na Rosję ze strony USA – które są w stanie nałożyć najbardziej dotkliwe sankcje – na rzecz wstrzymania budowy gazociągu Nord Stream 2 stanowi wyzwanie dla Gazpromu. Niewątpliwie po otruciu Aleksieja Nawalnego można przewidywać, że szanse na dokończenie inwestycji jeszcze zmalowały. Ponadto w sytuacji wycofania poparcia dla projektu ze strony rządu uczestniczące w nim spółki niemieckie zapewne porzuciłyby inwestycję. Niemniej w takiej sytuacji rząd Niemiec przyznałby się niejako do politycznego charakteru projektu, co wielokrotnie było podważane przez stronę niemiecką, która wskazywała na jego ekonomiczny kontekst.

Spadek zapotrzebowania na gaz ziemny w związku z pandemią COVID-19 znacząco przeorganizował sytuację rynkową, gdzie obecnie to odbiorca surowca ma większe pole manewru. W tej sytuacji można przypuszczać, że pozycja Gazpromu na europejskim rynku gazu ziemnego będzie stopniowo ulegać ograniczeniu, także wraz z eksploatacją i realizacją alternatywnych projektów (np. TANAP, TAP). Taki sam trend będzie efektem dążeń niektórych tradycyjnych odbiorców rosyjskiego gazu ziemnego (np. Polska, Węgry), którzy podejmują wysiłki na rzecz dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw surowca (m.in. rozbudowa terminala regazyfikacyjnego w Świnoujściu, budowa terminala FSRU w Gdańsku, terminala na wyspie Krk, gazociąg Baltic Pipe).

<sup>1</sup> Terminal LNG na wyspie Krk będzie miał zdolność regazyfikacyjną na poziomie 2,6 mld m<sup>3</sup>, a Węgry zarezerwowały 0,67 mld m<sup>3</sup> tych mocy w okresie styczeń-wrzesień 2021 r., a następnie 1,01 mld m<sup>3</sup> rocznie do 2027 r.